

Poznań, dnia 12 maja 2010 roku

Pani
Ewa Kopacz
Minister Zdrowia
Warszawa

Zgodnie z zatwierdzonym 7 stycznia 2004 roku przez ministra zdrowia regulaminem egzaminu państwowego *"przewodniczący Komisji (egzaminacyjnej), w przypadku gdy wynik niepomyślny z egzaminu uzyskało więcej niż 2/3 zdających, ma prawo na wniosek Komisji, obniżyć próg zaliczenia do 120 punktów"*.

Rodzi się pytanie jaki cel przyświecał autorom powyżej cytowanej regulacji?

Wątpliwości budzą nieprecyzyjne zapisy wyżej cytowanego punktu z regulaminu egzaminu:

1. Przewodniczący komisji "ma prawo", czyli nie ma obowiązku. Wobec tego nie wiadomo od czego zależy decyzja przewodniczącego komisji egzaminacyjnej w sprawie obniżenia lub nie obniżenia "progu zaliczenia";
2. Wystąpienie sytuacji, że "wynik niepomyślny z egzaminu uzyskało więcej niż 2/3 zdających" nie jest sam w sobie przyczynkiem do obniżenia "progu zaliczenia", gdyż aby ten próg obniżyć musi być jeszcze "wniosek komisji", a regulamin nie precyzuje czy komisja ma obowiązek złożyć przedmiotowy wniosek czy jest to prawo komisji, z którego może skorzystać lub nie.

Analiza powyżej opisanego zagadnienia prowadzi do wniosku, że procedura egzaminu państwowego w aspekcie obniżenia "progu zaliczenia" jest nieprecyzyjna i pozostawia zbyt daleko idącą swobodę członkom komisji egzaminacyjnej oraz jej przewodniczącemu.

Ponadto należy zdecydowanie podkreślić, że instytucja obniżania "progu zaliczenia" nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością społeczną i obniża rangę egzaminu państwowego.

Niesprawiedliwość polega na tym, że zdanie egzaminu państwowego przez pielęgniarkę, która uzyskała np. 124 punkty, zostało uwarunkowane *"wynikiem niepomyślnym z egzaminu więcej niż 2/3 zdających"*. Wobec powyższego w jednym przypadku pielęgniarka z 124 punktami zaliczy egzamin, w innym może nie zdać.

Proszę o wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

Redaktor Naczelny
/-/
Mariusz Mielcarek